

Sygn. akt III Ca 1996/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko M. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. akt II C 3211/14

oddala apelację.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 1996/15**

UZASADNIENIE

Powodowa spółka domagała się od pozwanego zapłaty 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 czerwca 2014 r. i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie wskazała, że dwukrotnie zleciła pozwanemu wykonanie czynności faktycznych polegających na wyszukaniu miejsc pod tablice reklamowe, a to w oparciu o dwie umowy o dzieło: nr (...) z dnia 25 lutego 2014 r. z wynagrodzeniem dla pozwanego w wysokości 1.000 zł i nr (...) z dnia 16 maja 2014 r. z wynagrodzeniem dla pozwanego w wysokości 2.000 zł. Powódka spełniła swoje świadczenie pomimo niewykonania zobowiązania przez pozwanego. Pomimo wezwania pozwany nie zwrócił bezpodstawnie pobranych kwot.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Gliwicach wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający w całości roszczenia pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, iż wywiązał się z zawartych umów poprzez wyszukanie dla powódki około 100 miejsc, z których po objeździe z powódką wybrano około 40. Wskazał, że dokumentacja każdego miejsca zawierała mapę, zdjęcia nośnika, nadto dokonywał ustaleń z właściwymi służbami administracji gminnej oraz właścicielami nieruchomości na których miały być posadowione nośniki, również sprawdzane były możliwości montażu i oświetlenia. Podniósł, że w korespondencji mailowej sporządzane były notatki ze spotkań, objazdów oraz uwagi pozwanego dotyczące opieszałości powódki w kwestii dokumentacji technicznej oraz braku decyzji lub kontaktu z powódką. Wraz ze sprzeciwem od nakazu zapłaty pozwany złożył pozew wzajemny, który

został wyłączony do odrębnego rozpoznania albowiem roszczenie nim objęte nie pozostawało w związku z roszczeniem pozwu.

W dalszym etapie sporu powódka wywodziła, że przedmiotem umowy nie było jedynie znalezienie wolnych przestrzeni pod tablice reklamowe ale również ustalenie właściciela terenu i uzyskanie jego zgody, sprawdzenie możliwości prawnych posadowienia tablicy, a w razie akceptacji lokalizacji ze strony powódki podpisanie umowy z właścicielem i uzyskanie prawem wymaganych pozwoleń. Pozwany z tych obowiązków nie wywiązał się.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powódka zawarła z pozwanym ustne umowy dotyczące poszukiwania miejsc pod tablice reklamowe. Z uwagi na przedmiot działalności powódki zależało jej na znalezieniu takich miejsc i uzyskaniu pozwolenia na budowę. Za wykonane w całości zlecenia pozwany mógłby uzyskać wynagrodzenie rzędu 15.000 zł - 18.000 zł. Strony nie zawarły umów na piśmie, a wszelkie uzgodnienia następowały w trakcie realizacji zleceń. W celu wypłaty wynagrodzenia pozwanemu powódka sporządziła dwie umowy nazwane „umowami o dzieło”: o nr (...) z dnia 25 lutego 2014 r. z wynagrodzeniem dla pozwanego w kwocie 1.000 zł i o nr (...) z dnia 16 maja 2014 r. z wynagrodzeniem dla pozwanego w kwocie 2.000 zł, tak by możliwe było wypłacenie mu wynagrodzenia za dokonane czynności. Treść umów została przez powódkę przesłana pocztą elektroniczną do akceptacji. Pomimo akceptacji umowy nie zostały podpisane. Wynagrodzenie wskazane w każdej z umów stanowiło ok. 30 % kwoty jaką uzyskałby pozwany, gdyby w całości wywiązał się ze zlecenia. Umowy stanowiły, że ich przedmiotem jest wyszukiwanie miejsc pod tablice reklamowe. Pierwsza umowa miała być realizowana w okresie od 26 lutego 2014 r. do dnia 3 marca 2014 r., z kolei druga w okresie od 13 do 19 maja 2014 r. Płatność miała nastąpić gotówką po wykonaniu dzieła. Powódka zaakceptowała miejsca wskazane przez pozwanego pod tablice reklamowe zlecając przygotowanie projektu technicznego celem uzyskania ostatecznie pozwolenia na budowę. Po wywiązaniu się przez pozwanego z każdej z umów, powódka wypłaciła objęte umowami wynagrodzenie.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania prezesa zarządu powódki w zakresie wskazania, że powódka wypłaciła pozwanemu wynagrodzenie „z litości ze względu na jego trudną sytuację majątkową” i to pomimo niewywiązania się przez niego z zawartych umów. Wskazał też Sąd Rejonowy, że z zeznań tych wynikało, iż w razie wyszukania miejsc pod tablice reklamowe i uzyskania pozwolenia na budowę pozwany uzyskałby kwotę minimum rzędu 15.000 zł do 18.000 zł. Nadto wynikało z nich, że praca wykonana przez pozwanego stanowiła jedynie 30% szerszego zlecenia przy czym w całości stanowiła wykonanie zlecenia w zakresie objętym umowami nr (...).

Mając na względzie te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wywiódł, że zgodnie z art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., 232 k.p.c. i art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. W świetle tych założeń ocenił, że na powódce ciążył obowiązek wykazania, iż pomiędzy stronami zawarta została ustna umowa, której przedmiotem miałyby być wyszukiwanie miejsc pod tablice reklamowe i dokonanie niezbędnych czynności dla uzyskania pozwolenia na budowę. Według Sądu Rejonowego umowa taka nie została zawarta między stronami. Kilkuniedniowe okresy realizacji wskazane w treści umów „o dzieło” wyłączały bowiem uzyskanie takich pozwoleń. Również kwota wskazana w każdej z umów wskazywała, że jest to należność wyłącznie za wyszukanie miejsc pod tablice reklamowe, zobowiązanie w tym zakresie pozwany wykonał. Stanowisko powódki, jakoby doszło do wypłaty wynagrodzenia pozwanemu pomimo niewywiązania się przez niego z zawartych umów, uznał za niewiarygodne w szczególności wobec wypłaty wynagrodzenia za wykonanie drugiej z umów, co niewątpliwie nie nastąpiłoby gdyby pozwany nie wykonał pierwszej z nich.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

- błędne ustalenie, że pozwany wykonał prace zleczone mu przez powódkę, podczas gdy pozwany nie wskazał żadnego miejsca, które mogłoby być wykorzystane w działalności gospodarczej powódki, a jedynie wyszukał kilka potencjalnych lokalizacji, które po zweryfikowaniu okazały się nieprzydatne,

- błędne ustalenie, że wpłaty dokonane przez powódkę na rzecz pozwanego stanowiły zapłatę za już wykonane zlecenie, podczas gdy stanowiły zaliczkę na wydatki,

- naruszenie art. 65§1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i ograniczenie wykładni umów zawartych przez strony do ich literalnego znaczenia, podczas gdy wolą i wspólnym celem stron było nawiązanie współpracy w celu wyszukania miejsc pod reklamy, które mogłyby realnie służyć celom powódki, a także przeprowadzeni przez pozwanego całego procesu uzyskiwania zezwoleń.

Domagała się uzupełnienia postępowania dowodowego i przeprowadzenia dowodów z dokumentów w postaci korespondencji elektronicznej z 13 i 14 listopada 2013 roku na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia i uzgodnionych warunków umowy.

Formułując te zarzuty i wnioski domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasadza się w głównej mierze na zarzucie poczynienia ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, a zatem w istocie zarzucie naruszenia art. 233§1 k.p.c.

W tym aspekcie przywołać trzeba jednolite i utrwalone poglądy orzecznictwa zgodnie z którymi dla skuteczności tego zarzutu niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurydycznych - że Sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża bowiem istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233§1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Innymi słowy to ujmując okoliczność, że z tych samych dowodów wyciągnąć można wnioski odmienne, czy też odmiennie ocenić można moc poszczególnych dowodów, sama w sobie nie może stanowić podstawy do podważenia trafności ustaleń opartych na odmiennym przekonaniu sądu I instancji, gdy przekonanie to także zgodne jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233§1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Istotne jest nadto, że sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

Uwzględniając te załozenia nie sposób było skutecznie podważyć poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, które Sąd Okręgowy w całości podzielił i uznał za własne.

Fakty uczynione przez Sąd Rejonowy podstawą rozstrzygnięcia wynikały z materiału dowodowego, a dokonanej w tym zakresie przez Sąd Rejonowy ocenie nie sposób zarzucić naruszenia reguł objętych normą art. 233§1 k.p.c. Do odmiennych ustaleń, w świetle omawianych założeń jakimi kieruje się sąd odwoławczy, nie mogły prowadzić wnioski wynikające z dokumentów, które zostały pominięte przez Sąd Rejonowy, a które powódka chciała uczynić elementami materiału dowodowego sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Nie podważało bowiem skutecznie ustaleń Sądu Rejonowego to, że w miesiącu listopadzie 2013 roku, a więc na około 4 miesiące przed zawarciem pierwszej i 7 miesięcy przed zawarciem drugiej z umów stanowiących podstawę żądania (a dotyczących wyszukiwania miejsc pod tablice reklamowe), strony toczyły rozmowy co do warunków wynagrodzenia za pozyskanie dla powódki miejsc pod tablice reklamowe wraz z zezwoleniem na ich montaż lub pozwoleniem na budowę ewentualnie zgłoszeniem przyjęcia robót budowlanych. Sąd Rejonowy ustalił zresztą, że gdyby pozwany takie pozwolenia uzyskał, jego wynagrodzenie byłoby wyższe, co jednak nie podważało prawa do wynagrodzenia za samo wyszukanie miejsc. Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji.

Podkreślić trzeba, że powódka formułując w pozwie podstawę faktyczną swojego żądania jednoznacznie wskazała, że zleciła pozwanemu wykonanie czynności faktycznych polegających na wyszukiwaniu miejsc pod tablice reklamowe. Nadto wnioski dowodowe złożyła celem wykazania faktu zapłaty wynagrodzenia wynikającego z umów, nie zaś wypłaty zaliczek na poczet kosztów jakie pozwany miał ponieść w trakcie realizacji kontraktu.

Trafnie argumentował Sąd Rejonowy, że zgodnie z postanowieniami niepodpisanych aczkolwiek bezspornie zawartych między stronami umów „o dzieło” z 25 lutego 2014 roku i 16 maja 2014 roku, pozwany nie był zobowiązany do dokonywania innych czynności niż tylko wyszukiwanie miejsc pod tablice reklamowe. Świadczył o tym kilkudniowy okres na wykonanie każdej z umów, zastrzeżenie prawa do wynagrodzenia po ich wykonaniu, zawarcie kolejnej umowy po upływie dwóch miesięcy od wykonania pierwszej z nich i wreszcie faktyczna wypłata wynagrodzenia zgodnie z terminem wygaśnięcia każdej z umów.

W konsekwencji, nie mógł być też zasadny zarzut naruszenia art. 65§1 k.c. albowiem z ujawnionych w toku postępowania okoliczności nie wynikało aby zgodny cel umów był inny niż wynikający z ich literalnej treści.

Nie mogło się zatem ostać twierdzenie powódki jakoby pozwany otrzymał od niej świadczenie bez podstawy prawnej. Wszak pozwany zobowiązany był do wyszukania miejsc pod tablice reklamowe, co też uczynił i co aktualizowało jego uprawnienie do otrzymania wynagrodzenia. Nie zachodziły więc podstawy do zwrotu wypłaconych przez powódkę świadczeń w myśl art. 405 i nast. k.c.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał wyrok oddalający powództwo za prawidłowy i oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Marcin Rak